



WIELKOPOLSKI KURATOR OŚWIATY

Poznań, 4 lipca 2025 r.

*„Nie wszystko, co się liczy, da się policzyć.
I nie wszystko, co da się policzyć, naprawdę się liczy.”*
Albert Einstein

*Szanowni Państwo,
Drodzy Uczniowie, Nauczyciele, Rodzice i Dyrektorzy,*

Czas egzaminów i czas ogłoszenia wyników to momenty, które wstrzymują oddech. Tyle przygotowań, tyle godzin spędzonych nad książkami, tyle prób i nadziei, a potem nagle wszystko zostaje sprowadzone do jednej liczby. Wynik. Suche, zimne cyfry, które mają opowiedzieć całą historię o wysiłku, wiedzy, a czasem nawet o Was samych.

Ale czy naprawdę mogą?

Egzaminy są ważne, nawet bardzo ważne. To prawda. Pokazują, czego się nauczyliśmy, pomagają przejść do następnych etapów, otwierają kolejne drzwi, są obiektywnym sposobem sprawdzania wiedzy i są potrzebne. Tyle tylko, że nigdy nie powiedzą wszystkiego, bo nie są w stanie zmierzyć, kim naprawdę jesteśmy. Nie potrafią opisać całej opowieści o człowieku.

Nadszedł ten dzień. Wyniki. Kolumny, procenty, średnie i tabele, które próbują nas uporządkować i przypisać miejsce. Już można porównywać: kto wyżej, kto niżej, kto osiągnął próg, kto został pod nim, a kto jest nad nim. Już można tworzyć rankingi i zestawienia.

Tak działa świat liczb: szybko dzieli, ustawia w kolejności i przypisuje etykiety: lepszy, gorszy. A przecież w rzeczywistości to tylko fragment prawdy o nas. Ułamek, żeby nie powiedzieć okrucieństwo, bo liczby nie widzą całego człowieka. **W świecie liczb wszystko ma swoje miejsce. W świecie człowieka wszystko ma swoją historię.**

Zanim pozwolimy, by te cyfry przysłoniły nam wszystko inne, zanim uwierzymy, że ranking mówi o nas wszystko i zanim pomylimy wynik z wartością – zatrzymajmy się choć na chwilę.

Drodzy Uczniowie,
wiem, że czekaliście. W napięciu i w niepewności, czasem w nadziei, a czasem w lęku. Dla niektórych z Was ten dzień przyniósł radość, dla innych rozczarowanie, a może nawet ciężar, który trudno od razu unieść. Chciałbym, żebyście usłyszeli: **żaden egzamin nie potrafi opowiedzieć całej Waszej historii.**

Wynik potrafi policzyć punkty, ale nie widzi dni, kiedy wstawaliście rano, choć nie mieliście już siły. Nie widzi wieczorów, kiedy po raz kolejny próbowaliście zrozumieć coś co nie chciało się poukładać. Nie zna chwil, w których walczyliście ze zmęczeniem, z rezygnacją, ze zwątpieniem, nie zna tego wewnętrznego wysiłku, którego nie widać na wykresach. Wynik nie słyszy tego głosu w środku, który mówi: „Nie dam rady” i nie widzi, że mimo tego wstajecie i próbujecie jeszcze raz, jeszcze raz i czasem jeszcze kolejny raz.

Nikt nie zobaczy w tabeli, że odważyliście się usiąść do egzaminu, choć czasem kosztowało Was to więcej niż sama nauka. Nikt nie policzy, ile musieliście w sobie pokonać, żeby w ogóle spróbować.

Jesteście wystarczający. Już teraz. Dokładnie tacy, jacy jesteście i nie musicie nikomu niczego udowadniać. Nie musicie się ścigać o cudze uznanie. **Wasza wartość nie mieści się w tabeli.** Wynik to tylko liczba, a człowiek to ktoś znacznie więcej. To, co się naprawdę liczy, nie ma miejsca w rankingu. **Liczy się to, że idziecie dalej i że w tej drodze się nie poddaliście. I nigdy się nie poddawajcie!** Nie musicie być ani pierwsi ani idealni. Wystarczy, że jesteście sobą.

Drodzy Nauczyciele i Dyrektorzy,

nikt nie wpisze w raport tego, że zostaliście dłużej, choć mogliście już wyjść. Nikt nie zapisze, że tłumaczyliście jeszcze raz, czasem po raz dziesiąty i że znajdowaliście czas, choć często brakowało go dla siebie. Nikt nie stworzy wykresu, który pokaże, ile razy dzięki Wam ktoś odważył się spróbować jeszcze raz, ile razy Waszym uczniom udało się podnieść.

Tego nie ma w tabelach, tego nie znajdziemy w zestawieniach i tego nie odnotuje żadne podsumowanie roku, ale to zostaje w człowieku, czasem na całego jego życie. Za te wszystkie chwile, których nikt nie policzy, dziękuję Wam z całego serca.

Wiem, że łatwo będzie Was oceniać. Wiem, że pojawiają się rankingi, wykresy i porównania. Wiem, że niektórzy będą próbowali sprowadzić szkołę do słupka w Excelu, jakby szkoła była linią produkcyjną, która wypuszcza gotowe produkty.

Tyle tylko, że szkoła nigdy nie była fabryką. Szkoła nie jest miejscem w rankingu, nie jest wykresem i nie jest tabelą. Szkoła to przestrzeń, w której człowiek uczy się świata i uczy się siebie. To miejsce prób, błędów, niepowodzeń i odwagi, żeby mimo wszystko spróbować jeszcze raz.

Edukacja nie mieści się w tabelach i może od samego początku wcale nie o liczby w niej chodziło.

Drodzy Rodzice,

w codziennym pośpiechu, w gąszczu ocen i szkolnych podsumowań łatwo zapomnieć o czymś bardzo ważnym, o czymś co czasami umyka: **macie najlepsze dzieci z możliwych.** Takie, jakie są. Nie takie, jakimi chcieliby je widzieć inni, nie takie, które idealnie pasują do rankingów i wykresów, ale właśnie takie: ze swoim tempem, ze swoim sposobem rozumienia świata i ze swoją własną drogą.

One nie muszą być wyżej w zestawieniu. One potrzebują przede wszystkim, żeby ktoś w nie uwierzył. Szczególnie wtedy, gdy same w siebie nie wierzą. To właśnie wtedy Wasza obecność ma największą wartość. Dziękuję Wam za to, że codziennie ich wspieracie. Czasem wystarczy po prostu przy nich być. Wystarczy powiedzieć: „Jest ok, naprawdę. Taki, jaki jesteś, jesteś najlepszy.” I zostać, nawet jeśli przez chwilę dziecko w to nie uwierzy.

Szanowni Państwo,

Dzieci nie proszą o to, żeby ciągle były (naj)lepsze.

Dzieci proszą, żeby je dostrzec.

I żeby się od nich nie odwracać.

Pamiętajmy, że nie idziemy równymi ścieżkami, by mierzyć, kto kroczy szybciej. Idziemy obok siebie, by się dostrzegać – w słońcu, w cieniu i w pełni tego, kim jesteśmy.

dr Igor Marek Bykowski
Wielkopolski Kurator Oświaty